



dr hab. Marcin Zabawa, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski
Instytut Językoznawstwa
ul. Grota-Roweckiego 5
41-205 Sosnowiec

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Cegielki pt. „Anglojęzyczne kalki językowe jako przejaw ukrytego oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę” napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Markowskiego

Recenzowana rozprawa liczy 227 stron wydruku komputerowego; składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, a także streszczenia w języku angielskim. Celem pracy jest, jak pisze Autorka, spojrzenie na szczególny aspekt oddziaływania języka angielskiego na współczesną polszczyznę, a mianowicie na angielskie kalki występujące w języku polskim. Jakkolwiek literatura poświęcona zapożyczeniom angielskim w polszczyźnie jest już dość bogata, to jednak większość prac koncentruje się na zapożyczeniach właściwych, zaś prac koncentrujących się na kalkach czy zapożyczeniach semantycznych jest zdecydowanie mniej. Wynika to zapewne z faktu, że kalki i zapożyczenia semantyczne (czyli tzw. zapożyczenia ukryte) są znacznie trudniejsze do identyfikacji i analizy niż zapożyczenia właściwe. Cieszy zatem fakt, że Autorka zdecydowała się poświęcić swoją pracę doktorską właśnie takim typom zapożyczeń.

Wstęp nakreśla perspektywę badawczą, a także przedstawia krótko zawartość rozdziałów. Zostały tutaj także sformułowane pytania badawcze; znajdziemy również krótki opis dotyczący źródeł materiału językowego. Ta część pracy dobrze spełnia swoje zadanie wprowadzając czytelnika w problematykę rozprawy. Pewne uwagi krytyczne mogą jedynie sformułować w odniesieniu do opisu źródeł: Autorka pisze – w nazbyt ogólnikowy sposób – że są to „tradycyjne i nowe przestrzenie kontaktu językowego, jakimi są przekłady literackie, artykuły prasowe, film, telewizja, strony internetowe i media społecznościowe” (str. 11). Brakuje tutaj, w moim przekonaniu,



dokładniejszego opisu (np. jakie strony internetowe? W jakim okresie odwiedzane? Czy było to na zasadzie przypadkowego odwiedzania różnych stron czy może stały monitoring określonych kont np. na Facebooku pod kątem pojawiających się nowych wpisów?). Co więcej, takie podejście nie pozwala też na wysnuwanie wniosków na temat częstości analizowanych zjawisk językowych; do tego problemu powrócę w dalszej części recenzji.

Rozdział pierwszy opisuje ogólnie wpływy języka angielskiego na polszczyznę, tym samym umiejscawiając kalki na tle szerszej panoramy kontaktu językowego angielsko-polskiego. Autorka zdecydowała się na chronologiczne przedstawienie zapożyczeń (a nie np. według badaczy zajmujących się tym zagadnieniem), co uważam za dobry pomysł. W efekcie rozdział jest dobrze i logicznie skonstruowany: Autorka zaczyna od wpływów najdawniejszych (do końca XIX w.), poprzez pierwszą połowę wieku XX i wreszcie okres po 1989 roku. Następnie Doktorantka opisuje wpływ angielszczyzny na polszczyznę wychodzący już poza leksykę (np. w sferze składniowo-morfologicznej), kończąc rozdział ogólnymi rozważaniami nt. kalk. Mam pewne wątpliwości, czy ten ostatni podrozdział jest tutaj na pewno celowy i konieczny, biorąc pod uwagę fakt, że teoretycznemu opisowi kalk poświęcony jest cały następny rozdział. Nieco szkoda także, że Autorka nie poświęciła trochę więcej uwagi postawom różnych językoznawców wobec angielskich zapożyczeń. Rozumiem jednak jej zamysł: zapewne chciała ona w jednym rozdziale przedstawić skondensowany opis (ściśle deskryptywny) całościowego wpływu angielszczyzny na polszczyznę.

Omawiany rozdział dobrze spełnia swoje zadanie wprowadzając czytelnika w problematykę zapożyczeń angielskich w polszczyźnie. Na pewno należy pochwalić Autorkę za dobre odczytanie w temacie i umiejętność przedstawienia najistotniejszych faktów w skondensowanej, przyjaznej dla czytelnika formie.

Rozdział drugi skupia się na opisie kalk językowych. Autorka opisuje omawiane zjawisko zarówno z punktu widzenia anglo-, jak i polskojęzycznej literatury przedmiotu. Ponownie trzeba pochwalić Doktorantkę za dobre rozeznanie w temacie i przedstawienie poglądów wielu badaczy. Warto podkreślić także to, że Autorka wchodzi z nimi w interakcję, podkreślając mocne i słabe strony zaprezentowanych definicji i podziałów.



Rozdział jest dobrze i jasno napisany. Momentami pozostawia jednak pewien niedosyt, zwłaszcza w kwestiach terminologicznych, np. wspomniane jest rozróżnienie pomiędzy kalkami frazeologicznymi dokładnymi i niedokładnymi, ale bez bardziej pogłębionej analizy. A przecież terminy te nie są rozumiane tak samo przez różnych językoznawców (badacze różnie postrzegają np. odstępstwa gramatyczne wynikające z różnic morfologiczno-składniowych pomiędzy językami: dla niektórych badaczy odstępstwa takie są wystarczające, aby kalkę klasyfikować jako niedokładną, dla innych konieczne jest istnienie odstępstw na poziomie leksyki). Podobnie sprawa ma się np. z kalkami semantycznymi (dla niektórych badaczy to to samo, co zapożyczenia semantyczne, inni wprowadzają tutaj rozróżnienie, oparte w dodatku o różne kryteria, jeszcze inni zaś w ogóle takiego terminu nie stosują). W tym momencie można wyrazić żal, że Autorka nie dotarła do książek autorstwa lub pod red. Manfreda Görlacha (zwłaszcza *A Dictionary of European Anglicisms*, *An Annotated Bibliography of European Anglicisms* oraz *English in Europe*, wszystkie wydane przez Oxford University Press). Szczególnie przydatna jest tutaj ostatnia pozycja, gdzie można znaleźć skondensowane opisy wpływu angielszczyzny na różne języki europejskie. Porównując rozdziały napisane przez poszczególnych autorów, widać wyraźnie, jak bardzo niejednorodnie rozumiane są przez różnych językoznawców takie terminy, jak kalka dokładna, kalka niedokładna czy półkalka. Takim kwestiom Autorka poświęca, w moim przekonaniu, zbyt mało uwagi.

Powyższe uwagi, co chciałem podkreślić, nie przekreślają mojej dobrej oceny tego rozdziału. Jest on jasno napisany, logicznie skonstruowany i w skondensowany sposób wprowadza czytelnika w świat zapożyczeń ukrytych.

W rozdziale trzecim Autorka skupia się na przedstawieniu kryteriów (wewnętrzno- i zewnętrznojęzykowych) przydatnych przy identyfikacji i analizie kalk językowych. Na początku mała uwaga techniczna: z bliżej niesprecyzowanych powodów Doktorantka rezygnuje tutaj z podrozdziałów i cały rozdział jest w formie jednego bloku tekstu, oddzielanego jedynie akapitami. Nie jest to fortunna decyzja i utrudnia śledzenie wyводу.



Sam rozdział oceniam pozytywnie: Autorka bardzo wyraźnie podkreśla, że nie wystarczy fakt, że w języku angielskim występuje konstrukcja podobna do konstrukcji polskiej, aby automatycznie polską konstrukcję klasyfikować jako anglojęzyczną kalkę. Prowadziłoby to do oczywistych absurdów: musielibyśmy wtedy uznać, że np. konstrukcja *kierownik hotelu* jest kalką angielskiego *hotel manager*. Takie stwierdzenie byłoby już sprzeczne nie tylko z intuicją badacza, ale i ze zdrowym rozsądkiem. Konieczne jest zatem opracowanie różnego rodzaju kryteriów, które będą używane przy identyfikowaniu kalk. Autorka opisuje tutaj takie kryteria, jak np. nietypowa dla języka-biorecy budowa badanej jednostki, istnienie nietypowych połączeń leksykalnych, idiomatyczność znaczenia struktury, kryterium chronologiczne, kryteria kulturowo-historyczne i inne. Wywód jest ciekawy i przekonujący. Muszę jednak dodać, że kryteria te często nie dają ostatecznej odpowiedzi, a jedynie zwiększają jej prawdopodobieństwo. Ponadto nie wszystkie omawiane kryteria są łatwe do zastosowania w praktyce. Doktorantka pisze np. o konieczności badań korpusowych (jako uzupełnienie przeglądu słowników w przypadku kryterium chronologicznego); problemem jest tutaj jednak fakt, że polskojęzyczne korpusy czy słowniki języka polskiego aktualizowane są znacznie rzadziej niż ich anglojęzyczne odpowiedniki. Nie jest to naturalnie zarzut wobec Autorki, lecz raczej podkreślenie faktu, że kontrastywne badania słownikowo-korpusowe polsko-angielskie nie zawsze są w pełni wiarygodne i czasem badacz jest zmuszony obracać się w kręgu hipotez.

Rozdziały od czwartego do ósmego są zasadniczą częścią pracy. Omawiają one wybrane przykłady angielskich kalk w polszczyźnie w różnych typach tekstów i z różnego zakresu tematycznego. I tak rozdział czwarty koncentruje się na tłumaczeniach słynnych cytatów z tekstów kultury anglojęzycznej, tj. z literatury, filmu czy przemówień polityków (np. *być albo nie być*), rozdział piąty omawia kalki będące opisami anglojęzycznych zjawisk kulturowych, m.in. mitu Dzikiego Zachodu, fabryki snów, magii telewizji (np. *kino drogi*), szósty zajmuje się kalkami angielskich metafor i językowych wzorów reakcji (np. *mój dom mają twierdzą*), siódmy koncentruje się na wyrażeniach z kręgu światowej polityki (np. *gabinet cieni*) i wreszcie ósmy zajmuje się kalkami ze świata biznesu (np. *zorientowany na sukces*).



Rozdziały te, ze względu na podobny charakter, treść i konstrukcję zostaną omówione łącznie. Przede wszystkim, na uwagę i pochwałę zasługuje fakt, że Autorka nie ogranicza się jedynie do analizy ściśle językowej, ale włącza też liczne komentarze i obserwacje o charakterze kulturowym, historycznym czy socjologicznym. Nie tylko ubarwiają one wywód, ale przekonująco wykazują, że niektóre konstrukcje – choć na pierwszy rzut oka wydają się anglojęzycznymi kalkami – w istocie nimi nie są. Dzięki temu rozprawa Autorki wchodzi w interesujący dyskurs z monografią Alicji Witalisz, również o kalkach, opublikowaną w 2015 roku. Można powiedzieć, że te dwie monografie (piszę tutaj nieco na wyrost, mając w tym miejscu nadzieję, że Autorka wyda swoją rozprawę w formie monografii książkowej; do tego wątku powrócę jeszcze końcowej części rozprawy) znakomicie się uzupełniają: o ile monografia A. Witalisz jest całościowym opisem anglojęzycznych kalk w polszczyźnie i o znacznie szerszej podbudowie teoretycznej, o tyle recenzowana praca ma węższy zakres, mniej uwagi poświęca kwestiom terminologicznym i opisuje jedynie wybrane kalki, ale za to czyni to znacznie szczegółowiej.

Doktorantka opisuje także różnego rodzaju twórcze przekształcenia kalk (np. dodanie lub usunięcie jakiegoś elementu, podmiana jakiegoś wyrazu na inny, zmiana szyku itp.), a także odejście od znaczenia angielskiego modelu. Licznie prezentowane są przykłady użycia, pochodzące z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Rozdziały te są bardzo ciekawe treściowo, interesująco napisane i czyta się je z prawdziwą przyjemnością.

Jeśli chodzi o słabości omawianych rozdziałów, to powrócę w tym miejscu do uwag, które poczyniłem na wstępie. Po pierwsze, niezbyt jasne jest, jakie było kryterium wyboru akurat takich, a nie innych kalk do analizy. W niektórych rozdziałach (np. ósmym) Autorka podaje pewne wskazówki (przypis nr 312), w innych czytelnik jest jednak skazany na domysły (czy Doktorantka wybrała jej zdaniem najciekawsze konstrukcje? Często występujące w języku? A może był tutaj jakiś jeszcze inny klucz? Dlaczego Autorka uwzględnia np. *szybkie jedzenie* < ang. *fast food*, a *wolne jedzenie* < ang. *slow food* już nie?). Po drugie – i to jest mój główny zarzut – Autorka wykorzystuje do swoich badań korpus (NKJP), ale zupełnie nie wykorzystuje jego możliwości, ignorując – w znakomitej większości wypadków – możliwość podawania precyzyjnych danych dotyczących frekwencji poszczególnych konstrukcji w polszczyźnie. Zdaję sobie naturalnie sprawę,

że NKJP nie jest już niestety aktualizowany, i nie można na jego podstawie formułować wniosków dotyczących kilku ostatnich lat, tym niemniej jest on nadal na tyle aktualny, że pozwala formułować konkluzje o charakterze nieco ogólniejszym.

Zdarzają się co prawda miejsca, gdzie Doktorantka podaje precyzyjne dane liczbowe, ale po pierwsze, jest to niestety raczej wyjątek niż reguła, a po drugie, Autorka podaje dane o częstotliwości – jak uczciwie zaznacza – w oparciu o wystąpienia jedynie w postaci mianownikowej, co nie jest do końca miarodajne i może wykrzywiać wyniki badań. Niestety, chcąc porównywać frekwencję różnych form w korpusie, trzeba poświęcić na to sporo czasu i badać wystąpienia także w przypadkach zależnych. Zdaję sobie w pełni sprawę, że powoduje to, że badania takie stają się bardzo czaso- i pracochłonne, ale jest to koszt, który badacz musi ponieść.

W efekcie liczne są stwierdzenia typu „znajdujemy znacznie mniej przykładów użycia tej kalki w NKJP” (str. 122), „bardzo nieliczne przykłady obrazują znaczenie drugie” (str. 124), „fraza ta jest często używana, liczne są przykłady jej użycia w NKJP” (str. 133), „kalka ta nie jest powszechnie znana” (str. 137), „Kalka ta jest innowacją występującą sporadycznie” (str. 144), „bez wątplenia kalka [...] stała się bardzo popularna” (str. 162), „wystąpienia w NKJP są nieliczne” (str. 181). A przecież jedną z głównych zalet badań korpusowych jest fakt, że badacz może podać konkretne liczby, a nie ograniczać się do stwierdzeń, że dana konstrukcja występuje rzadko czy też często w języku.

Zdarzają się także, aczkolwiek sporadycznie, konstrukcje, które Autorka klasyfikuje w moim przekonaniu w nieco zbyt uproszczony sposób, np. *skraść show* (str. 137), opisywana jako kalka, podczas gdy, mówiąc ściślej, jest to raczej półkalka. Przypadki takie, jak zaznaczyłem, są jednak rzadkie, i nie rzutują na ocenę całości.

Omawiane rozdziały mają podobną treść i układ; nieco dziwi zatem fakt, że nie są one tak samo sformatowane pod względem technicznym: i tak w rozdziałach szóstym i siódmym Doktorantka decyduje się na używanie podrozdziałów (jedna konstrukcja to jeden podrozdział), co uważam za dobre rozwiązanie, bardzo czytelne i przyjazne dla czytelnika. Z niewiadomych dla mnie powodów Doktorantka nie zastosowała podobnego podziału w rozdziałach czwartym i piątym. Z kolei w

rozdziale ósmym Autorka stosuje tabele, które mnie osobiście mniej się podobają niż wspomniane wyżej podrozdziały. Zwraca także uwagę nie do końca wygodne dla czytelnika traktowanie cytatów (pod względem ściśle technicznym): cytaty anglojęzyczne, np. zaczerpnięte ze słownika oksfordzkiego, zwykle są w tekście głównym, a ich polskie tłumaczenia w przypisach. Moim zdaniem takie rozwiązanie wytrąca czytelnika z rytmu czytania i znacznie lepszym pomysłem byłoby umieszczenie tłumaczenia polskiego również w tekście głównym (np. w nawiasie).

Przytoczone wyżej uwagi krytyczne, co chciałem wyraźnie zaznaczyć, mają jednak znaczenie drugorzędne i nie przesłaniają mojej dobrej oceny tych rozdziałów. Podtrzymuję swoją opinię wyrażoną wcześniej, że rozdziały te są znakomicie napisane i są prawdziwą przyjemnością czytelniczą dla osoby zainteresowanej angielsko-polskim kontaktem językowym.

Również ostatnia zasadnicza część pracy, tj. podsumowanie, dobrze spełnia swoje zdanie. Autorka w skondensowany sposób opisuje główne cechy kalk w polszczyźnie i ich rozwój. Mam tutaj jednak kilka uwag krytycznych: po pierwsze, niezbyt zgadzam się ze stwierdzeniem Doktorantki, że „kalki frazeologiczne nie stanowią na ogół zjawiska problematycznego” (str. 207). Wystarczy sięgnąć choćby do wspomnianej już wcześniej monografii zbiorowej pod redakcją M. Górlacha, aby się przekonać, jak wielkie różnice istnieją pomiędzy badaczami (choćby w kwestii odróżniania kalk dokładnych od niedokładnych). Po drugie, wielką stratą dla czytelności całego wywodu jest fakt, że Autorka nie zdecydowała się dołączyć indeksu czy też zestawienia omawianych w pracy kalk (np. w porządku alfabetycznym). Po trzecie wreszcie, szkoda, że Doktorantka nie pokusiła się o pewne wyliczenia liczbowe, np. dotyczące zmian znaczeniowych czy różnego rodzaju innowacji. Autorka opisuje w tej części pracy, między innymi, podział kalk ze względu na charakter związku wyrazowego. Mamy zatem tutaj (1) powstanie nowego połączenia wyrazowego, (2) wykorzystanie dotychczas istniejącego luźnego połączenia wyrazowego oraz (3) wykorzystanie wcześniej istniejącego związku wyrazowego i nadanie mu nowego znaczenia. Szkoda, że czytelnik nie dowie się, jak często w zebranych przez Autorkę materiale występują owe poszczególne typy (np. w formie danych procentowych). Podobna uwaga dotyczy typów innowacji (str. 130): regulujące, wymieniałe, rozszerzające itp. Także i tutaj czytelnik niewiele się dowie o ich częstości w języku.

Bibliografia pracy jest bardzo bogata; należy też podkreślić, że znaczna część przywoływanych książek i artykułów to źródła nowe, wydane już po 2000 roku, co dobrze świadczy o odczytaniu Autorki z najnowszą literaturą przedmiotu. Nie zapomina ona także o klasykach piszących o kontakcie językowym, jak np. o E. Haugenie czy U. Weinreichu, a także o polskich badaczach, którzy jako pierwsi zajmowali się szeroko zakrojonymi badaniami nad anglicyzmami, np. J. Fisiaku czy E. Mańczak-Wohlfeld. Wszystko to sprawia bardzo dobre wrażenie i zasługuje na pochwałę. Z tym większą przykrością muszę zatem podkreślić, że bibliografia jest przygotowana (od strony ściśle technicznej) w bardzo niestaranny sposób: czasem Autorka podaje jedynie miejsce wydania, bez nazwy wydawnictwa (np. Waszakowa 2005, Zarębina 1977), a czasem jedynie nazwę wydawnictwa (np. Crystal 2000). Czasem podawane jest najpierw miejsce wydania, a potem nazwa wydawcy (np. Winford 2003), a czasem odwrotnie (np. Witalisz 2016). Czasem nazwa wydawcy i miejsce wydanie oddzielone są dwukropkiem, czasem przecinkiem. Przykłady tego typu niestaranności edycyjnej można mnożyć.

Dobrym pomysłem jest oddzielenie słowników od źródeł ściśle naukowych. Zdarzają się (na szczęście bardzo rzadko) odnośniki bibliograficzne w tekście, w przypadku których brak odpowiedniej pozycji w bibliografii. Tak jest np. w wypadku pozycji autorstwa Konecznej 1936 (str. 19), Mańczak-Wohlfeld 2002 (str. 24), Szczepanowskiej 2006 (str. 36, w bibliografii jest Szczepankowska). Zdarzają się również problemy z układem alfabetycznym, np. Peplowski jest umieszczony po Pisarku (str. 221).

Czasem są stosowane niejasne skróty słowników w odnośnikach (np. OAED, str. 125 i 127) – w bibliografii nie ma słownika oznaczonego w ten sposób (jest OALD i OED). Ogółem jednak, co chciałem wyraźnie podkreślić, owe niestaranności edycyjne nie przesłaniają dobrego wrażenia dotyczącego doskonałego odczytania Autorki w temacie zapożyczeń i jej warsztatu bibliograficznego.

Praca napisana jest bardzo dobrym językiem. Zdarzają się jednak, na szczęście rzadko, różnego rodzaju literówki, np. *ninejszej* (str. 9), *sowa* (zamiast *słowa*, s. 17), *Huagen* (zamiast *Haugen*, str. 39), *rónowaga* (str. 52), *pańskie* (str. 68), *polskia* (str. 93), *odnszone* (str. 100), *zagranicą* (zamiast

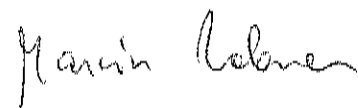
za granicą, str. 101), *material zebrany na ten z szkic* (str. 103), *klaka* (zamiast *kalka*, str. 105), *noce życie* (zamiast *nocne*, str. 108), *przypadki użycia tej kalki w są nieliczne* (str. 134), *okrgły* (str. 150), *spśród* (str. 153), *mógu* (str. 153), *jest to więc w przede wszystkim* (str. 156), *Witalisz* (zamiast *Witalisz*, str. 212), *hanbook* (zamiast *handbook*, str. 223) czy *anglicyzameh* (str. 223).

Zawarte w recenzji uwagi krytyczne, co chciałem podkreślić, mają jednak znaczenie drugo-, a momentami trzeciorzędne i nie przesłaniają mojej ogólnej bardzo dobrej oceny pracy. Uwagi krytyczne dotyczą głównie jednego aspektu, a mianowicie danych liczbowych. Rozumiem jednak, że Autorka przyjęła perspektywę bardziej jakościową niż ilościową.

Podsumowując, moja ocena rozprawy jest zdecydowanie pozytywna. Jej główne walory to dobrze zaprojektowane badanie, szczegółowy opis kalk (np. ich zmian znaczeniowych czy możliwych powodów, dla jakich się pojawiają) czy uwzględnienie wielu nowych konstrukcji, które nie zostały do tej pory dokładniej opisane przez innych autorów. Bardzo ciekawe i inspirujące są także komentarze o charakterze kultowym, socjologicznym czy historycznym. Podkreślić należy też bardzo dobre odczytanie Autorki zarówno w literaturze przedmiotu, jak i we współczesnej kulturze. Rozprawa jest bardzo interesująco napisana i znakomicie się ją czyta. Chciałem w tym miejscu podkreślić, że zdecydowanie rekomenduję ją do druku.

Stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi dotyczące prac doktorskich określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym (w zw. z art. 179 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 – Przepisy wprowadzające ustawę: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) oraz wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Anny Cegiełki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Marcin Zabawa, prof. UŚ



Katowice, 11.08.2020